

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

Teresa Goździewska: Witam wszystkich Państwa serdecznie zgromadzonych na jubileuszu 10 lecia nadania imienia Henryka Sienkiewicza Zespołowi Szkół w Grabowcu.

W 2003 roku świętowaliśmy 5 rocznicę pracy pod skrzydłami Patrona – Autora Trylogii, zatem tego typu uroczyste spotkania stały się już tradycją w naszej szkole.

Fakt, iż dostaliśmy tak zaszczytne imię, jest dla nas powodem do dumy oraz zobowiązuje do godnego zachowania oraz reprezentowania szkoły w lokalnym środowisku, a także poza nim.

Proszę wszystkich o powstanie.

Krzysztof Karczmarz: Bacność! Poczty t sztandarowe sztandary szkół wprowadzić!

- Do hymnu szkolnego!

Edward Kanikula:

Społeczność tej szkoły

I duża i mała

Patronem swych działań

Noblistę obrała.

Ref: My chcemy pamiętać

I uczyć się znów

Że Henryk Sienkiewicz

Przebywał kiedyś tu.

My chcemy pamiętać

I uczyć się znów

Sienkiewicz przebywał kiedyś tu.

Postaci z powieści

To twarze znajome

Od lat przecież wielu

Goszczą w naszych domach.

Ref.

Bóg, honor, ojczyzna

Przewodnie to treści

Naszego Patrona

I jego powieści.

Ref.

Komputer i książka

To nasze narzędzia

By wciąż się rozwijać

I po sławę sięgać.

Ref.

Krzysztof Karczmarz: Po hymnie spoczni!

TG: Proszę o zabranie głosu panią Dyrektor Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu mgr Elżbietę Widymę.

1. **Przemówienie Pani Dyrektor oraz wystąpienie zaproszonych gości.**
2. **Wręczenie dyplomów i nagród laureatom konkursów sienkiewiczowskich przez Dyrekcję.**

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

Krzysztof Karczmarz: Baczość! Poczyt sztandarowe sztandary szkół wyprowadzić!
Spocznij!

TG: Część artystyczną polonezem czas zacząć:

Hanna Pedowska: Prezentacja układu tanecznego w wykonaniu uczniów klas trzecich gimnazjum.

TG: Aby przybliżyć Państwu postać Henryka Sienkiewicza, odtworzymy wywiad przeprowadzony w 1916 roku z wielkim pisarzem.

*Na scenę wchodzi dziennikarka (Monika Margol) i pisarz (Przemysław Mamczur)
Siadają przy stole.*

Dziennikarka: Witam Pana serdecznie! Miałam wrażenie, że wygląda pan trochę inaczej...

Henryk Sienkiewicz: Witam Panią, To tylko plotki zazdrośników...

D: Czas nas, niestety, goni, przejdźmy więc do rzeczy. Ogląda nas wiele dzieci, czy mógłby Pan przybliżyć nam swoje dzieciństwo?

S: Urodziłem się w Woli Okrzejskiej 5 maja 1846 r. jako Henryk Adam Aleksander Pius. Wkrótce z rodzicami opuściłem Podlasie i znalazłem się w Warszawie. Jako dwunastolatek zacząłem uczęszczać do gimnazjum...

D: Jakie studia pan skończył?

S: Studiowałem prawo, następnie medycynę, aby ostatecznie trafić na wydział filologiczny. Niestety, żadnych studiów nie udało mi się ukończyć...

D: Kiedy nastąpił Pana debiut literacki?

S: Była to powieść „Na marne”, która ukazała się w 1872 roku, pod pseudonimem Litwos.

D: Jak wiem, wiele Pan podróżował. Proszę powiedzieć, gdzie pan bywał?

S: Byłem w większości państw europejskich, ponadto jako korespondent „Gazety Polskiej” poznawałem Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, byłem również w Afryce.

D: Słyszałam, że Pan angażował się w działalność polityczną związaną ze szkolnictwem?

S: Tak, w 1901 roku wystąpiłem z odezwą w sprawie dzieci polskich we Wrześni, rozpoczynając kampanię przeciwko nadużyciom władz pruskich. Napisałem również list otwarty do rosyjskiego ministra w sprawie autonomii szkolnictwa polskiego.

D: Czy został Pan zauważony poza Polską?

S: Tak, otrzymałem Order Legii Honorowej przyznany przez rząd francuski, przyjęto mnie w poczet Serbskiej Akademii Nauk i rzymskiej „Arkadii”. A w Polsce, z okazji 25-lecia pracy twórczej otrzymałem majątek ziemski - Obłęgorek koło Kielc...

D: Wróćmy do naszej rozmowy...

S: Najbardziej prestiżową nagrodę otrzymałem w 1905 roku, gdy zostałem laureatem literackiej Nagrody Nobla za „wybitne osiągnięcia w dziedzinie eposu”, a powieść „Quo vadis” uutorowała mi drogę do sławy..

D: Co Pan robił w pierwszych latach Wielkiej Wojny?

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

S: Wyjechałem do Szwajcarii, gdzie zajmowałem się działalnością publicystyczną, polityczną i charytatywną, organizowałem między innymi Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

D: I ostatnie już pytanie: Niektórzy uważają, że Pana powieści to gotowe scenariusze na potrzeby filmu, czyli X Muzy...

S: I ja tak myślę, bo chociaż film to młoda dziedzina sztuki, to Francuzi i Włosi sfilmowali „Quo vadis?” już w 1913 roku....

D: Dziękuję Panu bardzo za wizytę i za ciekawą rozmowę.

S: Dziękuję za zaproszenie...

Pisarz i dziennikarka opuszczają salę.

3. „Hej sokoly” – piosenka w wykonaniu uczniów oddziału O/ Mel. instrumentalnie Jolanta Sieczkowska

4. „Scenka z powieści „W pustyni i w puszczy”

Staś oznajmił Kalemu, że zamierza urządzić mieszkanie w drzewie, i opowiedział mu, co zaszło w czasie wykurzania pnia dymem oraz jak słoń poradził sobie z wężem. Myśl zamieszkania w baobabie, który mógł dać ochronę nie tylko przed deszczem, ale i przed dzikimi zwierzętami, podobała się Murzynowi bardzo, natomiast postępek słonia nie zyskał wcale jego uznania.

- Słoń jest głupi - więc rzucił węża do grzmiącej wody, ale Kali wie, że wąż jest dobry, więc go za grzmiącą wodą poszuka i upiecze, gdyż Kali jest mądry i donkey.
- Donkey jesteś, zgoda!- ale przecież nie będziesz jadł węża?
- Wąż dobry, lepszy niż zebra.
- Czego tak patrzysz? - Czy myślisz, że drugi wąż może się ukrywać w drzewie?
- Nie, Kali bać się Mzimu.
- Cóż to jest Mzimu?
- Zły duch.
- Widziałeś kiedy w życiu Mzimu?
- Nie, ale Kali słyszał okropny hałas, który Mzimu robi w chatach czarowników.
- To jednak wasi czarownicy się go nie boją?
- Czarownicy umieją go zakląć, a potem chodzą po chatach i mówią, że Mzimu się gniewa, więc Murzyni znoszą im banany, miód, jaja i mięso, aby przebłagać Mzimu.
- Widać dobrze być u was czarownikiem. Ale to może ten wąż był Mzimu?
- W takim razie nie słoń by zabić Mzimu, ale Mzimu zabić słonia. Mzimu jest śmierć.

Jakiś dziwny łoskot i szum wewnątrz drzewa przerwały mu nagle opowiadanie. Z dolnej dziupli buchnęła dziwna, ruda kurzawa, po czym rozległ się powtórnie jeszcze silniejszy niż poprzednio łoskot. Kali rzucił się w gniewie oka na ziemię i począł krzyczeć przeraźliwie.

- Aka! Mzimu! Aka! Aka! Aka!

Staś widząc, że Kali wciąż leży i nie przestaje powtarzać z przerażeniem: aka, aka, wziął strzelbę, z której strzelał zwykle do pentarek, wypalił w otwór i rzekł trącając chłopca kolbą.

- Twój Mzimu zabity. Nie bój się.
- O, pan wielki! Wielki!... pan nie bać się nawet Mzimu?

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

- Aka!, aka!
- Gdy pan wielki i bibi zamieszkają w drzewie, Kali nie będzie potrzebował budować na noc wielkiego szałas i będzie mógł próżnować co wieczór.
- To lubisz próżnować?
- Kali jest mężczyzną, więc Kali lubi próżnować, gdyż pracować powinny tylko kobiety.
- A widzisz jednak, że ja pracuję dla bibi.
- Ale za to, gdy bibi dorosnie, będzie musiała pracować na pana wielkiego, a jeśli nie zechce, to pan wielki pewno ją bić.
- Głupcze, czy ty wiesz, kto jest bibi?
- Nie wiem.
- Bibi to jest...to jest...dobre...Mzimu!

I po skończonej robocie zbliżył się nieśmiało do Nel, po czym padł przed nią na twarz i zaczął powtarzać nie przerażonym, ale błagalnym głosem.

- Aka! Aka! Aka!...

Zaś dobre Mzimu wytrzeszczyło na niego swoje śliczne, koloru morskiej wody oczy, nie rozumiejąc wcale, co się stało i o co Kalemu chodzi.

5..TG.

Tak szybko mijają lata i niosą nowe problemy,

lecz jego dzieła przetrwają do końca życia na ziemi.

Książki Pana Henryka ciągle do ludzi przemawiają

A oni chętnie po nie sięgają.

Przypomnijmy sobie kilku bohaterów utworów Henryka Sienkiewicza.

Na scenę wchodzi uczniowie przebrani za bohaterów największych dzieł Autora Trylogii.

Uczeń 1 – Katarzyna Żółkiewska + Dawid Hanulak

Ten chłopak zupełnie bez mamy i taty
przemierzał kontynent, daleko od chaty
i chociaż się lękał, odważną miał minkę,
bo przecież ochraniał maleńką dziewczynkę.
Gdy został porwany w słonecznej Afryce,
przejechał wielbłądem na wskroś piaskownicę.
Z upałem i z zimnem tam walczyć się starał
bo ta piaskownica się zowie Sahara...
A potem uciekał, przez wydmy i chaszczę,
i zwierząt królowi zaglądał raz w paszczę...
Przedzierał się dzielnie przez krzaki i knieje
i wrócić do domu miał ciągle nadzieję.
I wrócił, i wytrwał, i mu się udało,
choć czasem nie wszystko się dobrze składało.
A teraz właściwe wyciągnij już wnioski:
Kto wszystko to przeżył?

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

ODGADUJE PUBLICZNOŚĆ: To Stasio Tarkowski!

Po odgadnięciu uczeń pokazuje tabliczkę z napisem: „W pustyni i w puszczy”.

Uczeń 2 – Agnieszka Krauze + Sylwia Kudyba

Odważna i dzielna, co tu kryć!
Choć czasem szeptała: ja chcę pić!
Do zwierząt szczęśliwą miała dłoń.
I przyznać to musiał nawet słoń!
To ona pokazała każdej polskiej dziewczynie,
jak chodzić należy, żeby przejść przez pustynie...
To ona osiągnęła w końcu bardzo ważny cel -
odnalazła swego tatę śliczna i dzielna dziewczynka.
Dziewczynka, każdy wie,
maleńka ślicznotka. Jak ona się zwie?

ODGADUJE PUBLICZNOŚĆ: Nel Rawlison

Po odgadnięciu uczeń pokazuje tabliczkę z napisem: „W pustyni i w puszczy”.

Edward Kanikuła: Piosenka „Rzeka marzeń”

Uczeń 3 – Barbara Jaroszyńska + Jakub Bednaruk

Kiedy wciskasz wciąż klawisze,
kiedy bawisz się swą myszką,
pomyśl czasem o rycerzu,
który nie dał się opryszkom.
Kiedy szedł pod topór kata,
smutna była jego buźka,
jednak go uratowała
młoda dama - Danuśka...
Ale potem ją porwali,
gdy na wojnie był - w swej pracy.
Przyjechali, podpalili,
źli to ludzie – ci Krzyżacy...
I umarła tam Danuśka...
Który Krzyżak jej to zrobił?
Oto rycerz już nie pytał,
gdyż pod Grunwaldem ich pobił...
Kiedy wciskasz znów klawisze,
kiedy bawisz się swą myszką,
pomyśl czasem o rycerzu,
co nazywał się ..

ODGADUJE PUBLICZNOŚĆ: Zbyszko. z Bogdańca

Po odgadnięciu uczeń pokazuje tabliczkę z napisem: „Krzyżacy”.

Uczeń 4 – Monika Kozłowska + Michał Halicki

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

Dawno temu, ale prawda...
Mieszkał sobie w jednej z wiosek
mały, chudy, biedny, słaby,
ale dobry bardzo chłopiec...
On uwielbiał słuchać dźwięków
i muzyki, oczywiście,
lecz nie było wtedy radia -
czy w to uwierzylibyście?
Lecz usłyszał kiedyś skrzypki,
które mieli gdzieś we dworze.
I pomyślał, że też chciałby,
i pomyślał, że nie może...
Jednak poszedł. Wziął do ręki,
choć bał się przez tę chwilkę,
wtedy wolny był jak gołąb
i szczęśliwy jak motylek..
Nikt nie poznał w nim talentu,
w szczere chęci nikt nie wierzył.
Wyznaczono straszną karę,
której Janko już nie przeżył...
Dawno temu, ale prawda...
żył raz chłopiec - ryzykant,
który umarł za muzykę
A zwał się ...

ODGADUJE PUBLICZNOŚĆ: Janko Muzykant.

Po odgadnięciu uczeń pokazuje tabliczkę z napisem: „Janko Muzykant”.
Uczniowie przebrani za głównych bohaterów kłaniają się i wychodzą.

5. „Dumka na dwa serca” – piosenka w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej

Mój sokole chmurnooki
Pytaj o mnie gór wysokich
Pytaj o mnie lasów mądrych
I uwolnij mnie
Mój sokole, mój przejrzysty
Pytaj o mnie nurtów bystrych
Pytaj o mnie kwiatów polnych
I uwolnij mnie.
Mój miły.

Jak mam pytać gwiazd w niebiosach
Są zazdrosne o twój posąg

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

O miłości cztery skrzynie
I o dobroć twą
Mój miły.

Jak mam pytać innych kobiet
Serce me odkryją w tobie
I choć wiedzą nie powiedzą
Nie odnajdę cię.

Mój sokole gromowładny
Pytaj o mnie stepów sławnych
Pytaj tych burzanów wonnych
I uwolnij mnie

Przez kurhany spopielale
Przez chutory w ogniu całe
Snu już nie znam, step odmierzam
By odnaleźć cię.

Jakże pytać mam księżycy
On się kocha w twych źrenicach
Słońce zgoni, step zasłoni
Nie odnajdę cię

Jakże pytać mam kozaka
Co na miłość chorą zapadł
On by z żalu świat podpalił
Gdyby stracił cię.
Jakże pytać mam księżycy
On się kocha w twych źrenicach
Słońce zgoni, step zasłoni
Nie odnajdziesz mnie.

6. TG: Na koniec ciekawostki z życia Noblisty.

Czy wiecie, że... - Aneta Romanowska oraz Magda Juszcak

Grabowiec, 9 maja 2008 r.

- Gdy w 1900 roku czytelnicy „Kuriera Warszawskiego” układali listę arcydzieł, na pierwszym miejscu znalazła się „Trylogia”, na drugim - „Quo vadis”, a do pierwszej dziesiątki wybrano jeszcze dwie powieści Sienkiewicza: „Bez dogmatu” i „Rodzinę Połanieckich”.
- W tym samym czasie nazwisko Sienkiewicza przodowało również na liście autorów najchętniej wypożyczanych książek.
- W 1905 roku konkurentką Sienkiewicza do Nagrody Nobla była Eliza Orzeszkowa.
- W trakcie pisania „W pustyni i w puszczy” pisarz przechodził jedną z wielu „kuracji mlecznych”, przez co był zdekoncentrowany i pisanie szło mu dużo wolniej...
- Twórczość Sienkiewicza chętnie i często tłumaczono na języki obce, na przykład nowela „Janko Muzykant” została przetłumaczona na blisko czterdzieści języków!
- W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych Henryk Sienkiewicz bardzo interesował się kulturą i życiem Indian, o czym pisał w „Listach z podróży do Ameryki”.
- Powieść „Krzyżacy” powstawała w Polsce (m.in. w Warszawie i Zakopanem), oraz w Austrii, Francji, Szwajcarii i Włoszech.
- Przed napisaniem „Krzyżaków” Henryk Sienkiewicz długo poznawał gwarę góralską, której elementy wykorzystał w stylizacji języka postaci tej powieści...

7. **Piosenka w hołdzie Sienkiewiczowi**

na melodię - „Kto za Tobą w szkole ganiał” – z repertuaru zespołu Czerwone Gitary

Dzięki komu świat przeczytał
o rozterkach Latarnika?
Czy TY powiesz mi?

Dzięki komu my, Polacy,
wiemy, kim byli Krzyżacy?
TY, to właśnie TY!

Ref. Tak dużo napisałeś,
różnych książek chyba sto!
Tak bardzo się starałeś...
A my dziś możemy czytać to!

Dzięki komu Jerzy Hoffman
wielkim reżyserem został?
Czy TY powiesz mi?
A Jerzy Kawalerowicz
dzięki komu znów film zrobił?
TY, to wszystko TY!

Ref. Tak dużo napisałeś...

TG: Dziękuję za uwagę i zapraszam gości na poczęstunek do stołówki szkolnej, natomiast uczniów z zaprzyjaźnionych szkół do sali obok stołówki.